

Sztuczna inteligencja i biocybernetyka - czy świat zmierza w dobrą stronę?

Autor tekstu: **Ksawery Tyzo**

Technologia nie idzie do przodu. Tylko wariat nazwałby ten proces chodem. Ona wykonuje zamaszyste skoki, które z każdą minutą nabierają tempa. Wielu z nas nowe rozwiązania niepokoją. Mnie również. Spróbowałem jednak spojrzeć na nie chłodno i racjonalnie. Felieton ten jest moją wewnętrzną konfrontacją ze sztuczną inteligencją i biocybernetyką. Staram się przypieczerować nim tezę, że mimo wszystko zmierzamy w dobrą stronę.

Sztuczne mięso, czyli uczta dla wegetarian

5 sierpnia 2013 roku w Londynie odbyła się pierwsza w historii **degustacja sztucznego mięsa wytworzonego z komórek macierzystych**. Ich rozwojem zajmowali się naukowcy z laboratorium uniwersytetu w Maastricht w Holandii. Nad wynalazkiem generalną kontrolę sprawował Profesor Mark Post. Koszty produkcji tego przełomowego pożywienia sięgały około miliona złotych, ale suma ta w zwyczajowym dla technologii stylu, ma zacząć raptownie spadać.

Innowacja ta rozwiązuje wiele sporów natury etycznej. Raz na zawsze stawia kres brutalnemu traktowaniu zwierząt i niehumanitarnym zabójstwom. Wreszcie **jesteśmy zdolni uniezależnić się od spożywania truchła**. To niebывały krok milowy, który dodaje otuchy i nadziei wegetarianom. Dzięki Markowi Postowi ich filozofia i system wartości będzie miał szansę być uznanym za standard. Dokładnie tak, jak dziś emancypacja i równe prawa gwarantowane są wielu mniejszościom społecznym. No bo po co mordować, skoro podsuwają nam pod nos nie gorszy zamiennik polskiego schaboszczaka.



Druga strona medalu

aNiestety, nowe technologie mają też swoją plugawą stronę, która jest jak busz na bezludnej wyspie, nieodkryta. Zagłębiają się w niej tylko najodważniejsi teoretycy. Nie mam na myśli jedynie stereotypowych docentów z wymodelowanym wąsem i binokularami. Chociażby scenarzyści mega-hitów z gatunku sci-fiction **własną piersią przewidują i próbują znajdować rozwiązania zagwozdek moralnych**. Ich dzieła wywołują zwykle znaczącą, choć krótką refleksję u dziennikarzy. A potem, jak zapomniany kwiat w sklezionej donicy, usychają.

Coraz częściej pojawiającym się motywem w kinematografii jest **sztuczna inteligencja i rozbudowane sieci neuronowe**. Spekuluje się, że roboty zastąpią wiele wykonywanych przez nas zawodów. Że na rynku pracy będzie liczyła się empatia, artyzm i kreatywność. Choć stwierdzenie to może wydawać się zadziorne, w cenie znów będzie bycie człowiekiem i okazywanie człowieczeństwa. Nie liczenie, nie księgowanie, ale uczucia.

Chciałoby się powiedzieć, że te wszystkie nowe technologie nas ubezwłasnowolnią. Że do

wykonania najprostszych czynności będziemy musieli zaprzęgać **zakamufLOWANYCH w małżowinie usznej cyber-asystentów**, łódówki z systemem operacyjnym czy autonomiczne auta. Ale to się dzieje już od dawna. Nigdy w pojedynkę nie zaradzaliśmy mnogim problemom. Do tego służyły i służą organizacje takie jak państwa, a co za tym idzie podatki, wojsko czy służba zdrowia.

Chciałoby się powiedzieć, że zwiększą się różnice społeczne. Na pewno. Najbogatsi wciąż będą się bogacić. Aby zawalczyć z tym trendem musielibyśmy obalić kapitalizm. Natomiast uboższa część społeczeństwa, która gdzieś po drodze wykoleiła się z wyścigu szczurów, będzie miała dostęp do tych samych narzędzi, co Ci z grubymi portfelami. Nie będzie już postrzegana jako biedak, ale jako człowiek równy drugiemu człowiekowi. Nawet jeśli urodziła się na terytoriach Trzeciego Świata. **Aby wielkim korporacjom było dobrze, musimy żyć w satysfakcjonującej kondycji.** Jeśli źle wymierzą złoty środek między własnym dobrobytem, a jakością egzystencji mas, zbankrutują.

To, co także budzi strach, to biocybernetyka. Chipy w mózgach i wykorzystywanie możliwości umysłu homo sapiens do granic możliwości. A co jeszcze bardziej widowiskowe: bunt maszyn, klęska w starciu z potęgą SI i co z tym tożsame, zagłada naszego gatunku. Szczerze powiedziawszy **to nie maszyny są irracjonalne i impulsywne**, ale my - człekokształtni.

Prędzej odurzony narkotykami przechodzień rzuci we mnie mięsem (niestety nie tym syntetycznym), aniżeli oberwę rozpędzoną kończyną stalowej, okablowanej bestii. Analogicznie bezpieczniej czułbym się przechodząc przez przejście dla pieszych będąc otoczonym z zasady nieomylnymi, autonomicznymi samochodami, niż **niepewny zachowania upojonego alkoholem kierowcy.**

Ksawery Tyzo

Bloger, uczeń szkoły im. Św. Jana de La Salle w Gdańsku

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 16-09-2016)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,10037) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,10037>)

Contents Copyright © 2000-2015 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2015 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl